

„KALIFAT DAESH” – RELIGIJNA POTRZEBA CZY ZAGROŻENIE TERRORYSTYCZNE?

“DAESH CALIPHATE” – A RELIGIOUS NEED OR A TERRORIST THREAT?

Streszczenie: Jihadyści, fundamentaliści czy ekstremiści straszą, konsekwentnie realizują politykę chaosu w krajach europejskich werbując umęczonych wolnością Europejczyków. Coraz większa łatwość kontaktów, masowa komunikacja, internet prowadzą do spotkań i zderzeń kulturowych, a szoku kulturowego doznać można nawet na odległość, bez bezpośredniego kontaktu. Kanałami tymi napływają bowiem produkty kultury konsumpcyjnej, skomercjalizowanej i niezależnie od tego, czy są one amerykańskiego, czy ponadnarodowego pochodzenia kształtują kosmopolityczną kulturę i styl życia. Choć jest ona uboga w warstwie intelektualnej i pozornie nie zagraża kulturze wysokiej, coraz częściej rodzi jednak pytania i obawy o negatywny wpływ na tożsamość kulturową państw. Również regionalizm prowadzący jak w przypadku Unii Europejskiej do integracji politycznej, gospodarczej, a także kulturalnej wywołuje obawy o skutki dla tożsamości narodowej państw członkowskich. Do niebezpieczeństw dotyczących kultury symbolicznej dochodzą niepokoje o stan dóbr kultury materialnej zagrożony ciągle przez konflikty zbrojne (Irak, Afganistan, Bliski Wschód, Afryka Północna), a także przez grabież, kradzieże, przemyt i zniszczenia.

Słowa kluczowe: arabskie rewolucje, propaganda Daesh, obszar MENA, bezpieczeństwo kulturowe

Summary: Jihadist fundamentalists or extremists threaten and consistently implement a policy of chaos in European countries recruiting Europeans, who are tired of freedom. The increasing ease of making contact, mass communication and internet lead to meetings and cultural impacts, and the culture shock can be experienced even at a distance, without a direct contact. Those channels are used to transfer products of consumer and commercialised culture, , and regardless of whether they are of American or supranational origin, they shape a cosmopolitan culture and lifestyle. Although it is poor intellectually and seemingly does not threaten high culture, more and more often, however, it raises questions and concerns about the negative impact on the cultural identity of nations. Also, the regionalism leading to the political, economic, and cultural integration (as in the case of the European Union) raises concerns about the impact on the national identity of the Member States. There are worries not only about dangers to the symbolic culture, but also about the state of the material culture constantly threatened by armed conflicts (Iraq, Afghanistan, the Middle East, North Africa), as well as the looting, theft, smuggling and destruction. Keywords: Arab revolutions, propaganda Daesh, MENA area, cultural safety

Keywords: Arab revolutions, Daesh propaganda, MENA area, cultural safety.

Spośród naszych imamów (tj. przywódców) uznajemy Abu Bakra i Umara, cieszy nas, gdy im obu okazuje się posłuszeństwo, gniewa nas bunt przeciwko nim. (...) Opowiadamy się za Abu Bakrem i Umarem, albowiem o Abu Bakra i Umara społeczność nie walczyła, nie różniła się w ich sprawie i nie okazywała zwątpienia

Al-Hasan Ibn Muhammad

Wprowadzenie

Analizując wyniki prowadzonych od 2009 roku badań, zarówno empirycznych jak i teoretycznych okazuje się, że brak potencjalnych dróg w zmianach ustrojowych, stał się możliwością dla organizacji terrorystycznych, które opanowały Bliski Wschód i dążą do ustanowienia Kalifatu Islamskiego w całym regionie MENA lub traktują „świat Zachodu” jako nadrzędnego wroga. Celem niniejszego artykułu jest kompleksowa analiza zjawiska jakim jest Kalifat i jego pochodzenie. Ważnym aspektem badań prowadzonych przez autorkę były badania (prowadzone od 2009 roku) mające na celu analizie zjawiska wirtualnego kalifatu jego transformacji oraz przekazu informacyjnego.

Celowo autorka przedstawiła istotę „cool jihad” propagowaną przez jihadistów oraz metod werbunku do ich organizacji, jakimi posługują się członkowie Daesh, by pokazać interdyscyplinarność nauk o bezpieczeństwie i jego szczególny aspekt bezpieczeństwa kulturowego.

Bezpieczeństwo kulturowe niesie za sobą możliwość rozwoju kontaktów interpersonalnych, pomiędzy przedstawicielami różnych cywilizacji, narodów oraz religii w zakresie politycznym, etnicznym, religijnym oraz społecznym. Aspekt kulturowy nabiera w tym wypadku szczególnego znaczenia, bowiem pociąga za sobą warunek wchodzenia we wzajemne interakcje na wszystkich płaszczyznach i obszarach aktywności jej uczestników.

Punktem wyjścia do prowadzonych badań, było stwierdzenie, iż perspektywa oficjalna widzenia bezpieczeństwa kulturowego jest niedoceniona naukowo. Zaś globalizacja jako sukcesor modernizacji zmusza naukowców do zadawania pytań i poszukiwania odpowiedzi w badanym obszarze. Co więcej sekularyzacja przestała być motywem opisującym współczesny świat, a zmiany w obszarze współczesnych kultur, religii i jej forma, w badanych społeczeństwach są na tyle głębokie, iż należy je przeanalizować i zweryfikować, przy wykorzystaniu odpowiednich metod badawczych. Dlatego też autorka proponuje stosowanie zwrotu: bezpieczeństwa kulturowego w odniesieniu do jego aspektów etno politycznych oraz konfesyjnych.

Już w XIV wieku arabski myśliciel filozof oraz antropolog Ibn Chaldun przedstawił różnorodność kultur, podział nauk oraz cykl życia i rozwoju cywilizacji arabskich. Objaśnił jak powinna wyglądać i jak powinna być sprawowana władza państwowa oraz jej

źródła w społeczeństwach oraz cywilizacjach arabskich na Bliskim Wschodzie i Afryce Północnej. Co więcej przedstawił sposób zachowań tych społeczeństw w różnych sytuacjach, nawiązując do demokracji, znanej już w starożytności wśród Greków.

Każdy obserwator świata arabskiego w ciągu ostatnich lat podejrzewał, że sytuacja po arabskich rewolucjach nie będzie szczęśliwym zakończeniem. Analizując problematykę bezpieczeństwa kulturowego, ale i etnopolitycznego okazuje się, że dążenia do zdobycia dużej ilości pieniędzy wygrywały i dalej wygrywają z wolnością i spokojem skonfliktowanych obszarów w regionie MENA. Obszar ten doświadczył głębokiej zmiany społecznej i gospodarczej ale jego systemy polityczne i metody działania w gruncie rzeczy pozostały te same. Historia jasno pokazuje, że zmiany społeczne i ekonomiczne powinny prowadzić do reform, zarówno na poziomie politycznym jak i społecznym. Jedynym prawdziwym problemem jest to, czy należy pozostawić tę ewolucję swojemu naturalnemu rytmowi, zignorować obecne wydarzenia i poczekać na kolejny wybuch nagromadzonych frustracji, niepokoju i niezadowolenia.

W obecnym momencie trwa kryzys migracyjny, trwa wojna w Syrii i Iraku, sytuacja w Afganistanie znacząco się pogorszyła, a organizacje terrorystyczne w regionie przeżywają swój renesans i starają się budować globalny – wirtualny Kalifat, odnoszący się do swoich radykalnych idei i poglądów.

Czym jest kalifat?

Fundamentalisci przyswoili sobie pojęcia takie jak „jihad”, „kalifat” i „islam”. Chcąc uniknąć niebezpiecznych wpływów kulturowych, wyłączyli się z głównego nurtu życia społecznego i stworzyli coś, co przypomina kontrkulturę. Fundamentalisci do perfekcji przyswoili sobie racjonalizm i pragmatyzm, jaki rządzi współczesnym światem. Pod okiem charyzmatycznych przywódców rozpoczęli doskonalenie swojej ideologii, która ma obowiązywać w życiu ich wyznawców. Ekstremiści walczą z coraz bardziej sceptyczną postawą do wiary reszty świata. W końcu pojawia się chęć i idea przywrócenia utraconej świętości.

W rozdziale tym skupię się na początkach powstania kalifatu, pojawienia się koncepcji dżihadu. Poruszę również zagadnienie istoty męczeństwa w islamie. Prześlę rozwój ideologii w ujęciu chronologicznym, by można było wyraźnie dostrzec istniejące podobieństwa i różnice w ideach fundamentalistów i tworu, jakim jest współczesny kalifat, organizacja Daesh, nazywana potocznie przez media Państwem Islamskim. Moim celem jest ukazanie odniesień i nadużyć stosowanych przez kalifat, który został utworzony w 2014 roku, ale i sam fundamentalizm, jako wyraz reakcji na współczesne problemy zsekularyzowanego świata.

Istotnym jest, że w każdej epoce i każdej kulturze można odnaleźć osoby, które są sfrustrowane i niechętne czasom, w jakich przyszło im żyć. Zwalczają wszelkie nowości, nie zgadzają się na funkcjonujący model życia, a nawet więcej – hasła głoszone przez ekstremistów są czymś w rodzaju „mody” na jihad, który nazywam celowo cool jihadem. Wobec tej tezy fundamentalizm, jaki zostanie tutaj przedstawiony, to coś więcej

niż zjawisko, jakie znaleźliśmy w minionych latach. Nie jest to jedynie sprzeciw wobec świeckiej kultury, ideowa walka podszyta ekonomią, która nazywana jest jihadem. Jej cele są dużo bardziej złożone i stanowią reakcję łańcuchową na ostatnie kilkadziesiąt lat doświadczeń oraz ewolucji ekstremizmu. W przeszłości mówiono, że fundamentaliści mogą odrzucać zachodni racjonalizm, ale nie mogą przed nim uciec. Czy oby na pewno? Odpowiedź kalifatu jest jasna i prosta, stworzenie własnego terytorium nie jako formy ucieczki, ale stworzenia „świata” od początku, nie przejmując się konsekwencjami. Niegdyś ludzie stykali się z nowymi wzorcami kulturowymi i sami musieli ocenić swój stosunek do tradycji oraz religii. Ta nowa forma cool jihuadu nie skłania do refleksji, jest zachęcająca i prosta, a co więcej – popularna...

W średniowieczu powstały podwaliny dwóch wielkich cywilizacji: świata muzułmańskiego oraz chrześcijańskiej Europy. Relacje między nimi charakteryzowały się naprzemiennie to rywalizacją, to partnerstwem. Teoria o nieuniknionym zderzeniu cywilizacji nie do końca zatem znajduje odzwierciedlenie w faktach historycznych. Relacje tych światów od zawsze były burzliwe, dlatego też tezy, że mamy do czynienia ze zderzeniem cywilizacji, należałoby zweryfikować. Skoro od początku islam i chrześcijaństwo dokonywały wymiany handlowej, kulturowej, ale i były w stanie wojny, to teza o zderzeniu cywilizacji nie jest niczym nowym, choć potęguje negatywny odbiór tych wzajemnych kontaktów, bowiem nie mówi się już wówczas o żadnych perspektywach dialogu.

Wyprawy, krucjaty lub „jihad” w okresie średniowiecza były prowadzone przeciw poganom, buddystom, hinduistom czy manichejczykom. Zabijano również swoich współwyznawców, by wspomnieć choćby o walkach pomiędzy prawosławnymi i katolikami czy też o szyitach wojujących z sunnitami.

Do pierwszych ataków na zewnątrz zachodniego świata chrześcijańskiego doszło wraz z początkiem iberyjskiej rekonkwisty i niemieckiego parcia na wschód (koncepcja *Zug nach dem Osten*). Wówczas odbywały się liczne podboje i akty nawracania w krajach pogańskich. Później natomiast zaczęły się wyprawy krzyżowe, początkowo skierowane przeciw muzułmańskim ludom Bliskiego Wschodu, a następnie przeciw Finom i Bałtom. Potem przyszedł czas na wyznawców prawosławia w cesarstwie bizantyjskim, na Bałkanach, w księstwach ruskich oraz wewnątrz rzymskokatolickich krajów Europy Zachodniej.

Chalifa, po arabsku, znaczy sukcesja, następstwo, czyli państwo islamskie zarządzane przez najwyższego przywódcę religijnego i państwowego. Islam nie toleruje jednoczesnego istnienia dwóch najwyższych przywódców. Kalif jest więc następcą Proroka Mahometa, najważniejszym przywódcą religijnym i politycznym wiernych. Przychodzi przy tym na myśl niewielka analogia pomiędzy instytucją kalifa a instytucją katolickiego papieża, który jest traktowany jako kolejny następca św. Piotra, z tą wszakże różnicą, że władza państwowa papieża ograniczona jest wyłącznie do Citta del Vaticano). Zdaniem sunnitów, kalif powinien być wybierany bezpośrednio przez wiernych lub przez ich przedstawicieli; natomiast szyici są zdania, iż kalif powinien być wyznaczony przez Allaha z grona rodziny bezpośrednich następców Proroka Mahometa. To zasadnicza różnica. Należy jednak podkreślić, iż – w początkach Islamu – występowały prześliski demokracji bezpośredniej w oparciu o Szurę, niezależnie od prawa islamskiego – Szarija.

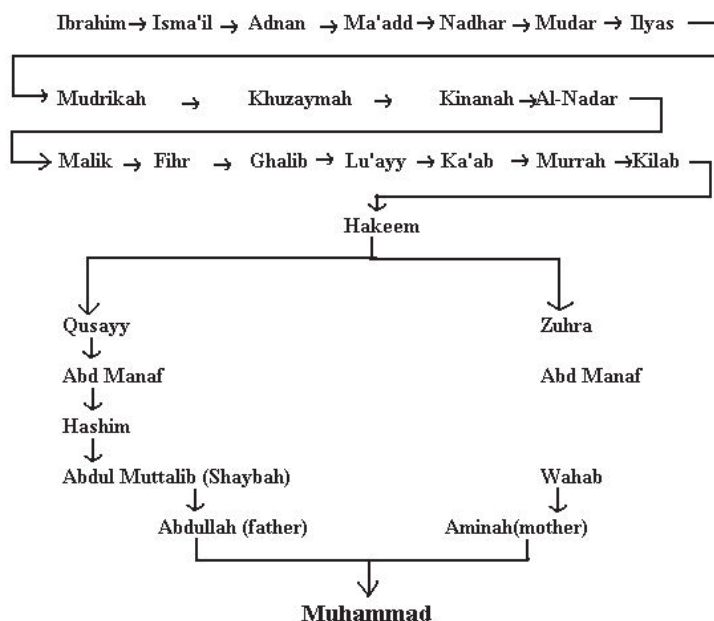
W historii kolejne imperia islamskie określane były właśnie mianem kalifatów (również królestw, chanatów czy sułtanatów). Wśród głównych kalifatów należy wspomnieć:

- Raszidunów – kalifów prawowiernych (632 r. – 661 r.);
- Omajadów (661 r. – 750 r.) – Kalifat Umajjadów – państwo we władaniu dynastii Umajjadów, panujących w latach 661–750;
- Kalifat Kordoby – państwo we władaniu dynastii Umajjadów w latach 929–1031, dawny Emirat Kordoby (756–929), potem podzielony na Taify;
- Abasydów (750 r. – 1258 r.) – Kalifat Bagdadzki – państwo we władaniu dynastii Abbasydów, panujących w latach 750–1258;
- Kalifat Egipski – państwo we władaniu dynastii Fatymidów, panujących w latach 909–1171;
- Kalifat Almohadów – państwo istniejące w latach 1130–1269 w Afryce Północnej i na Półwyspie Iberyjskim we władaniu Almohadów;
- Otomanów (1517 r. – 1924 r.) – obalonych w Turcji przez Mustafę Kemala Atatürka;
- Kalifat Sokoto – państwo islamskie w Nigerii w latach 1774–1903, potem zajęte przez Brytyjczyków i włączone w granice kolonii Nigeria;
- Ahmadidża (1908 r. – 2014 r.);
- ISIS – nazywany Państwem Islamskim (2014 r. – ...).

Lata świetności pierwszego kalifatu przypadły na rok 655. Wtedy obejmował on już swym zasięgiem rozległe obszary Azji Środkowej, Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej i nawet Europy (południowy kawałek Hiszpanii). Zaś w czasach drugiego kalifatu w jego zasięgu znalazła się już prawie cała Hiszpania.

Rozważania należałoby zacząć od pierwszego tworu, do którego odwołują się współcześni bojownicy kalifatu – mianowicie od Wielkiego Kalifatu Islamskiego – państwa powstałego po śmierci Muhammada w 632 roku. Rządzone było do 661 roku przez kalifów, nazywanych prawowiernymi. Wielki Kalifat Islamski upadł wraz z podbojem Egiptu przez Imperium Osmańskie w 1517 roku.

W VII wieku na Bliskim Wschodzie dominowały dwa imperia : Persja i Imperium. Nikt nie podejrzewał, że cokolwiek ani ktokolwiek może zagrozić ich potędze. Stało się jednak inaczej. W 610 roku na dalekich krańcach obu imperiów, w mieście Mekka na Półwyspie Arabskim swoją misję rozpoczął Prorok Muhammad, ogłaszając światu, iż dostąpił objawienia Bożego. Muhammad pochodził ze szlacheckiego rodu Kurajszytów. Po objawieniu obwieścił mieszkańcom Mekki, że powinni wyzbyć się politeizmu i ukierunkować swoją wiarę w jednego Boga. Jako dowód podawał informację, iż świątynia Kaaba w Mekce stanowiła wcześniej świątynię monoteistyczną wybudowaną przez proroka Abrahama i jego syna Izmaela. Muhammad przekonywał, że to właśnie syna Abrahama był protoplastą Arabów. Prorok próbował przekonać mieszkańców Mekki, aby ukierunkowali się na monoteizm. Tłumaczył im istotę sumienia, wiarę w życie wieczne i Sąd Ostateczny. Przestrzegał, że jeśli nie zmienią swojego postępowania, to może ich spotkać kara boska.



Rys. 1. Pochodzenie Muhammada

Źródło: opracowanie własne.

Muhammad swoją misję nazywał islamem, czyli wezwaniem do poddania się jednemu Bogu. Te dogmaty były całkowicie obce mekkańczykom. Muhammad realizował misję w sposób pokojowy. Za sprawą wytrwałości, nieposzlakowanej osobowości, a przede wszystkim Koranu, który, jak twierdził, został mu objawiony przez Boga, podążyło za nim wielu prozelitów. Reakcja politeistów z Mekki była ostra, bowiem nie godzili się na zmianę dotychczasowego stanu rzeczy. Byli przywiązani do tradycji swych przodków, a uważali, że ich protoplaści czcili bożki. Postanowili przerwać misję Muhammada, bojkotując jego i wszystkich prozelitów. W związku z tym wyłączyli ich ze społeczności mekkańskiej. Konsekwencje tego posunięcia były takie, że wyznawcy misji Muhammada szybko zubożeli, przez co groziła im śmierć głodowa. Mało tego, przeciwnicy Muhammada torturowali słabszych spośród wyznawców islamu, aby odstąpili od monoteistycznej wiary. Wtedy nastąpił przełom w misji Muhammada.

Swoją misję nawracania ludzi na monoteizm Muhammad nazwał islamem. W wolnym tłumaczeniu oznacza to oddanie się jednemu Bogu. Misja proroka nie należała do łatwych. Dogmaty przekazywane mekkańczykom były im nieznane i niezrozumiałe. Muhammad nie poddawał się. Z wytrwałością, silnym charakterem i co najważniejsze, w sposób pokojowy rozpowszechniał dogmaty nowej religii – islamu. Przesłanie Boga zostało spisane przez Muhammeda w Koranie. Prorok zjednał sobie wielu prozelitów. To nie spodobało się politeistom, którzy przywiązani do swoich wierzeń, tradycji i przodków nie chcieli zmieniać swojego życia. Chcąc przerwać misję Muhammada, politeiści

wykluczyli Muhammada i wszystkich prozelitów ze społeczności mekkańskiej. Utrata mienia i możliwości zarobkowania groziła śmiercią głodową. To nie jedyny problem z jakim borykali się prozelici. Politeiści zaczęli bowiem torturować wyznawców islamu, aby ci porzucili monoteizm i powrócili do tradycji politeistycznej. Te wydarzenia stały się przełomem w misji Muhammada.

W wielu źródłach powtarza się stwierdzenie, że pierwsi muzułmanie czekali na sygnał do rewolucji, tryumfu wiernych nad szerzącym się uciskiem ze strony niewiernych.

Emigracja z Mekki była nieunikniona. Tutaj byli słabi (z arabskiego: „mustazaf”). Muhammad wykorzystując swoje pochodzenie był w stałym kontakcie z Arabami, którzy odwiedzali Mekkę w celach handlowych i kultowych. Szukał możliwości ucieczki w inne rejony Arabii. Przystanią okazała się Medyna – osada rolnicza, zamieszkała głównie przez rody arabskie i żydowskie. Mieszkańcy miasta zgodzili się na to, aby Muhammad oficjalnie został ich przywódcą.

Tuż przed opuszczeniem Mekki Muhamma przygotował sobie grunt pod nowe środowisko. Nawoływał swoich współwyznawców, aby potajemnie, w nocy i małymi grupkami opuszczali swoje domostwa i kierowali się w stronę Medyny. W ten sposób nie narażał się na gniew politeistów i jednocześnie tworzył swoje nowe społeczeństwo wiernych (arabskie: umma). Osłabiona czujność politeistów dała o sobie znać dopiero wtedy, gdy większość wyznawców islamu była już w Medynie. W Mekce pozostał jedynie Prorok z najbliższymi mu osobami. Korzystając z tej okazji przeciwnicy Muhammada postanowili go zabić. Nie było to jednak proste, ponieważ Muhammad pochodził ze szlacheckiego rodu. W związku z tym zaplanowano, że w zamachu weźmie udział na tyle duża grupa ludzi, aby nie dopuściła do głosu zwolenników Proroka. Planu nie wykonano, gdyż Muhamma zdążył opuścić Mekkę przed dokonaniem zamachu. W 622 roku Muhammad wyemigrował do Medyny. To wydarzenie zainicjowało nową erę dla całej ummy muzułmańskiej – era hidżry.

Muhammad i prozelici z Mekki byli w Medynie emigrantami (arabskie: „muhadžirun”), czyli nową strukturą społeczną. Muhammad chciał podkreślić rolę prozelitów mekkańskich w nowym środowisku, ponieważ dużo wycierpieli w swojej ojczyźnie. Byli szykanowani i prześladowani ze względu na odmienność przekonań. Mało tego zostawili swój dobytek w imię Boga. Muhammadowi udało się nakłonić Medyńczyków do ułożenia takiego paktu, który określałby rolę, prawa i obowiązki wszystkich członków ummy.

Spisano porozumienie zwane w publikacjach naukowych „konstytucją medyneńską”. Był to „...dokument o prawie nieskazitelnej autentyczności... Konstytucja Medyneńska ... Jak zauważymy, tekst ten jest bardzo znaczący zarówno pod względem treści jak i języka. Tym bardziej jest on znamienity, iż zarówno Zachodni jak i Muzułmańscy uczeni jednogłośnie potwierdzają jego autentyczność...” (Humphreys, 1995, s. 91-95). Dokument ten stanowił, zbiór traktatów zawartych przez proroka Mahometa z mieszkańcami Medyny między 623 a 627 rokiem. Określił wzajemne prawa poszczególnych plemion i grup religijnych. Muzułmanie w Konstytucji są traktowani jako strona dominująca. Ponadto obok Koranu jest to najstarszy dokument Islamu. Tekst zachował się w biografii Muhammada, dzięki opracowaniu Ibn Hiszama.

Do społeczności wiernych włączono także Żydów, ze względu na to, że wyznawali monoteizm. Muhammad wprowadził ład i porządek do swojej wewnętrznej społeczności. Jego misja mogła przejść na kolejny pułap. Uporządkowanie wewnętrznych struktur oraz doświadczenie jako przywódcy polityczno-religijnego z namiastką państwa w postaci Medyny, dało mu otwartą furtkę do podjęcia wyzwania i rozpoczęcia prowadzenia tak zwanej polityki zewnętrznej. Celem tej misji było zrzeszenie innych Arabów w islamie pod pieczę Muhammada. Zajścia w Mekce pokazały, że metody pokojowe niestety nie zawsze przynoszą skutek. Wypowiedzenie otwartej wojny również nie wchodziło w grę, dlatego też Muhammad uciekł się do innego sposobu. Mekka była miastem handlowym. Karawany kursowały między Jemenem a Palestyną tuż przy trasie do Medyny. Muhammad był zdania, że należy zablokować szlak handlowy do Mekki, ponieważ to uderzy w ekonomię miasta, a tym samym w sytuację materialną jej mieszkańców. To z kolei skłoni ich do podjęcia pertraktacji pokojowych. Moźni Kurajscy z Mekki odebrali to jako sygnał do rozpoczęcia wojny. Do pierwszej bitwy doszło w 624 roku pod osadą Badr. Armia muzułmańska składała się wówczas z 300–317 ludzi, z czego było wśród nich około 82–86 emigrantów, 61 ludzi z plemienia Ałs i 170 z plemienia Chazradż. Nie byli oni ani dobrze wyposażeni, ani odpowiednio przygotowani. Mieli jedynie dwa konie oraz 70 wielbłądów – na dwie lub trzy osoby, które na zmianę na nich jechały.

Szczęście sprzyjało Muhammedowi. Jego dziesięciokrotnie słabsza armia pokonała oddział Kurajczytów, który wysłano na północ po to, aby odblokował szlak. Ten incydent zainicjował kilkuletnią wojnę, która rozprzestrzeniła się na zachodnim obszarze półwyspu Arabskiego. Klęska w starciu pod Badr zmobilizowała mekkańczyków do stworzenia koalicji przeciwko Muhammedowi. Zaplanowali oblężenie Medyny, jednak ostatecznie nie udało im się zająć miasta. Do głównego starcia doszło tuż pod Medyną. Obie armie były osłabione poprzednimi potyczkami, jednak Muhammad udowodnił, że potrafi stworzyć struktury dorównujące sile Mekki. Jego czyny rosły w siłę. Sukcesem Muhammada był fakt, że udało mu się zjednać arabskie plemiona ze wschodnich terenów półwyspu Arabskiego. Mało tego, przekonał ich o powodzeniu jego misji. Chcąc przywrócić tradycję pielgrzymowania do świątyni w Mekce, udał się tam wraz ze swoimi oddziałami. Nie siłą, lecz wiarą chciał stworzyć państwo. Mekkańczycy nie mogli odmówić wstępu do miasta pielgrzymom. Tym bardziej, że Muhammad bez rozlewu krwi i w pokojowym nastroju zgodził się przyjąć warunki Kurajczytów. Był pewien, że włączenie Mekki do państwa medyńskiego to czysta formalność, skoro Kurajscy skłonni byli do negocjacji. Tym bardziej, że muzułmanie stanowili już wtedy silną strukturę społeczno-państwową. Zamierzenia Muhammada zostały wcielone w życie. W 630 roku Mekka oficjalnie została zajęta przez muzułmanów. Obyło się bez rozlewu krwi, gdyż Muhammad zabronił swoim oddziałom dokonywania jakichkolwiek aktów przemocy wobec mekkańczyków. Od tego czasu mieszkańcy Mekki i Medyny mieli jeden wspólny cel – kontynuację misji islamu. Medyna utrzymała status najważniejszego miasta w państwie, które z roku na rok powiększało swój obszar o kolejne tereny wschodniego półwyspu Arabskiego. Coraz więcej plemion przyjmowało islam. Źródła podają, że było to raczej wynikiem strachu przed Muhammadem. Świadczyć może o tym fakt, iż

po jego śmierci pojawił się człowiek imieniem Musajlim, który również ogłosił się po-wiernikiem misji Boga. Udało mu się nawet zjednoczyć plemiona ze wschodniej części półwyspu Arabskiego. Odrzucali oni zwierzchnictwo zachodniej władzy, ponieważ nie pochodziła ona z ich rodu (arabskie: „asabijja”). Uważali też Muhammada za kłamcę. Uznawali jednak jego władzę tylko i wyłącznie ze względów pokrewieństwa. Wydawać by się mogło, że w takiej sytuacji śmierć Muhammada byłaby równoznaczna z końcem państwa islamskiego. Stało się jednak inaczej. Towarzysze Muhammada chcieli kontynuować jego misję i utrzymać funkcjonowanie państwa. Śmierć Muhammada stała się początkiem nowej epoki kalifów prawowiernych (arabskie: „al-Chulafa ar-Raszidun”). W ten sposób nazywa się okres (od 632 roku do 661 roku) panowania czterech następ-ców Muhammada.

Pierwszy kalif, Abu Bakr As-Siddiq lata 632–634, zdołał szybko odbudować pań-stwo, które poszło w rozsypkę po śmierci Mahometa. Jego dzieło kontynuowali następni trzej kalifowie: Umar ibn al-Chattab (lata 634–644), Usman ibn Affan (lata 644–656), Ali ibn abi Talib (lata 656–661).

Samo wyrażenie „kalifowie prawowierni” jest już właściwie nieprzetłumaczalne na język polski, i ma wyrażać ich szczególną bogobojność, oddanie sprawie islamu oraz fakt, że byli obierani przez społeczność muzułmańską. Nie znaczy to jednak, że postacie tych kalifów nie są przedmiotem kontrowersji wśród muzułmanów. Abu Bakr i Umar zostali uznani przez sunnitów za władców idealnych. Jednak większość szyitów podcho-dzi do nich z rezerwą, ponieważ uważa że objęli oni kalifat od początku należny Ale-mu z racji jego pokrewieństwa z Prorokiem (Muhammad, 1998, s. 174). W przypadkach skrajnych, np. w safawidzkiej Persji, przeklinanie trzech pierwszych kalifów uchodziło wręcz za swoiste szyickie wyznanie wiary. Z drugiej strony szyickiego spektrum mamy jednak morderców, którzy uznawali dwóch pierwszych kalifów. Jeden z twórców ich doktryny, Al-Hasan Ibn Muhammad, pisał: „Spośród naszych imamów, uznajemy Abu Bakra i Umara, cieszy nas, gdy im obu okazuje się posłuszeństwo, gniewa nas bunt prze-ciwno nim. (...) Opowiadamy się za Abu Bakrem i Umarem, albowiem o Abu Bakra i Umara społeczność nie walczyła, nie różniła się w ich sprawie i nie okazywała zwątpienia”. Usman jest nie tylko odrzucany przez szyitów, ale jest postacią kontrowersyjną także wśród sunnitów. Powszechnie zarzuca mu się nepotyzm, polegający na promowa-niu ludzi ze swojego rodu – Umajjadów. Wreszcie sunnici odrzucają twierdzenia Alego o jakichś jego szczególnych prawach do kalifatu, chociaż i dla nich jest on bohaterem zasłużonym dla sprawy islamu jako towarzysz Proroka.

Permanentny stan wojny nie pomógł w rozwoju państwa. Podczas pięcioletnich rzą-dów gubernatora Iraku Al-Hadżadża (661-714) zginęło 120 tys. ludzi. Ale za jego czasów Al-Basra i Al-Kufa stały się najważniejszymi ośrodkami kulturalnymi imperium.

Po burzliwych czasach kształtowana się religii, przyszedł czas na jej różnorodne in-terpretacje, dostosowane do wymogów zmieniającego się ładu politycznego. W XX wie-ku instytucja świecka, czyli państwo było na tyle usamodzielnione, że trzeba było wy-odrębnić samodzielne komórki polityczne i to niekoniecznie podległe kalifowi. Okazało się, że 1000-letnia instytucja (jaką był kalifat), która zjednoczyła rzesze muzułmanów nie przetrwała zmian i upadła u progu nowej ery.

Czy zatem faktycznie muzułmańskie społeczeństwo wraz z jego przywódcami religijnymi wierzy, że przywrócenie kalifatu i zjednoczenie państw muzułmańskich jest możliwe i przyniesie islamowi wyczekiwane przez nich zwycięstwo, zapewniając władzę na tym świecie kalifowi i jego poddanym? Okazuje się, że fanatyczni wyznawcy islamu są społeczeństwem na tyle przesiąkniętym ideologią islamskich grup ekstremistycznych, że faktycznie byłiby skłonni oddać wszystko i poświęcić życie tysięcy ludzi, byleby swój cel osiągnąć. Należy tu podkreślić, niezwykle rolę i siłę propagandy Daesh, która nie bacząc na wszystko dookoła, posługuje się działaniami, które są zabronione w Koranie, Sunnach i Hadisach oraz w prawach lokalnych plemion, czy klanów rodzinnych. Często bojownikom podczas szkolenia są podawane środki odurzające i są poddawani intensywnemu „praniu mózgow”.

Czy zatem islam jest uważany za jedno z podstawowych zagrożeń? Obawiają się go wszyscy, którzy widzą upadek współczesnych wartości oraz tym bardziej dostrzegają kryzys tożsamości Europy oraz jej narodów. Islam w odróżnieniu od innych religii w różnych przypadkach staje się wyjściem dla tych, którzy szukają sensu życia, wartości, idei a przede wszystkim akceptacji grupy. Ludzie zawsze potrzebowali, czegoś w co będą wierzyć oraz grupy wśród której będą czuć akceptację, ponad wszelkimi podziałami. Zagrożeniem dla tych wszystkich wartości, które są związane ze światem Zachodu upatruje się właśnie w islamie oraz napływie ludności muzułmańskiej. Gdyż razem z emigracją do krajów Zachodnich niosą oni ze sobą tradycje kulturę oraz religię, która jeszcze lepiej funkcjonuje w innym świecie, wyrzekającym się religii oraz pewnych „starych”, „niemodnych” wartości. Ataki na World Trade Center, pojawienie się Al-Kaidy, wojna w Iraku, Afganistanie zamach w londyńskim metrze, ataki w Madrycie, w Bostonie, w Paryżu oraz powstanie kalifatu – Daesh – to tylko niektóre akty przemocy, które są obecne w naszym życiu oraz codzienności. Najczęściej rodzą one strach oraz agresję jako formę walki z islamem, czy też pewnym „silniejszym” systemem wartości.

Okazuje się, że religia jest instrumentalnie wykorzystywana, a jej skomplikowane księgi stają się polem do analiz i dalszego wykorzystywania na polu propagandowym przez organizację jaką jest Daesh. Religia staje się usprawiedliwieniem na wszystko, a ponadto prestiż świętej wojny osłania wszystkie występki i zmywa nieczystość związaną z przelewem krwi. Zasadnicza cecha każdej świętej wojny, jest taka, że jej wojownicy, którzy polegli w walce mają zapewniony raj bez sądu¹. W zależności od interpretatora świętej księgi oraz od okresu historycznego, nadawane były walce rozmaite znaczenia. Tak dzieje się również współcześnie. W zależności od poglądów wojna w imię islamu jest tłumaczona w inny sposób i mówi o czymś² odmiennym. Natomiast im bardziej pasuje to do trwającego konfliktu to jej barwy są bardziej militarystyczne i egzemplifikują kolejne podboje.

¹ Zob. T. Kubiak, *Święte wojny w tradycji Islamu*, MON, Departament wychowania i obronności, Warszawa 2004, s. 63.

² Szerz. G. Minos, *op. cit.*, s. 92.

Wirtualny kalifat i „cool jihad”

Różnorodność definicji i punktów widzenia działań w wymiarze informacyjnym utrudnia podejmowanie szczegółowych analiz w wymiarze ekstremizmu islamskiego. Temu problemowi starano się w niniejszym artykule zaradzić, syntezując kluczowe działania radykałów oraz to, co jest najsilniejszym przejawem działań informacyjnych.

Działania ekstremistów islamskich można określić jako budowanie wspólnej wizji utopijnego świata, w którym społeczność muzułmańska *umma*, będzie żyć ogarnięta spokojem oraz dobrobytem, który zwieńczy obecny czas chaosu oraz wojen. Działania informacyjne są prowadzone na niezwykle szeroką skalę i tworzą jednolitą postawę, poprzez manipulowanie ważnymi symbolami. Wyrażane opinie i podejmowanie przez IS działania są ukierunkowane na ukształtowanie opinii oraz wprowadzanie w życie planów przez inne jednostki i grupy dla osiągnięcia określonego celu.

Siła propagandy, inaczej wymiaru informacyjnego przez lata była niedoceniana, przez co brakuje metod i narzędzi, które sukcesywnie niwelowałyby działania ISIS w sferze wirtualnej. Kolejne już generacje ekstremistów nauczyły się, że media to nie tylko potęga, ale i miejsce pozyskiwania rekrutów do walki. Kampanie propagandowe przyczyniają się do wzrostu liczby bojowników, czy też męczenników ze świata Zachodu, którzy często nawet nie należą do kręgów muzułmańskich. Zaś pomysły radykałów są coraz bardziej efektowne medialnie, lepiej wyreżyserowane i brutalniejsze, co z jednej strony szokuje opinię publiczną, a z drugiej przykuwa uwagę, wraz z rosnącymi słupkami oglądalności.

Analizując informacyjny wymiar ekstremizmu islamskiego, należy przedstawić działania jakie mają miejsce on-line:

- Publikacja materiałów martyrologicznych na stronach i forach internetowych – regularnie umieszczane są na nich hagiograficzne relacje śmierci tzw. męczenników. Przybierają one różnorodną formę – wydawnictw piśmienniczych, stron on-line, postów na portalach typu Twitter oraz Facebook.
- Magazyn *Inspire* – swoją działalność publicystyczną, dostępną jedynie poprzez źródła internetowe, rozpoczął już w 2003 r. Członkowie Al-Kaidy bezkarnie wzywają w nim samotnych bojowników (samotne wilki) do mordowania byłych przywódców największych zachodnich krajów, informują o zamachach terrorystycznych, możliwości skonstruowania bomby w warunkach domowych, instruują jak obsługiwać broń oraz o swojej nowej taktyce, słowami takimi jak: „*łatwiej jest organizować małe precyzyjne zamachy. Ta strategia atakowania wroga za pomocą mniejszych, lecz częstszych operacji jest czymś, co bywa nazywane taktyką tysiąca ciosów. Celem jest wykrwawienie wroga na śmierć*” (Inspire, 2005, s.). Magazyn *Inspire* pokazuje męczenników i wychwala ich zasługi, publikuje materiały reklamowe o poświęceniu Bogu oraz dżihadowi.
- Magazyn *Dabiq* – magazyn o charakterze religijnym, propagujący ideę świętej wojny oraz obowiązki muzułmanów w wersji radykalnej.

- Magazyn *Mustaqbal* – wydawany jest przez Państwo Islamskie z nastawieniem na kraje Dalekiego Wschodu, takie jak Malezja, Indonezja.
- Filmy i publikacje Ad-Dawlah – to portal publikujący nagrania, raporty oraz oświadczenia IS. Prezentowane na portalu filmy są bardzo brutalne, głównie są to egzekucje osób oskarżonych o bycie niewiernymi albo działających na szkodę IS.
- Publikacje portalu Jihadology – obejmują szeroki zakres – od nagrań wideo, nagrań głosowych, po raporty, odniesienia do ważnych dla IS wydarzeń oraz komentarze do obecnych działań.
- *Amka Magazine* – to kolejna propaganda informacyjna IS, ukierunkowana głównie na kraje afrykańskie.
- *Dar Al-Harb Magazine* – magazyn o charakterze religijnym, wydawany w języku arabskim i angielskim.
- *Al-Shamika Magazine* – magazyn propagandowy dla kobiet, z licznymi zaleceniami jak być prawdziwą muzułmanką i jak należy postępować.
- Al-Kitab media Al-Shabab – raporty wydawane przez organizację „stowarzyszone” z IS i przyznające się do uznania jego kalifatu.
- *Dar al-Islam* – magazyn o charakterze religijnym, wydawany w języku arabskim, angielskim oraz rosyjskim.
- Ihyae Kalikhat – propaganda polityczna IS (j. arabski).
- *Gaidi Mtaani Kenia* – magazyn o charakterze religijnym, wydawany w języku angielskim oraz językach afrykańskich.
- Raporty Islamic State.
- Linia odzieżowa Mujahedeen – sieć sklepów promujących idee jihu.
- *IOS Minaret Magazine*.
- Powstanie Kalifatbook – odpowiednik Facebooka, dostępny tylko dla osób zarejestrowanych.
- Kanały IS na YouTube.
- Profile na Facebooku, Instagramie oraz Twitterze – na popularnych portalach społecznościowych organizacje te aktualizują wszystkie wiadomości o zamachach oraz o ich wykonawcach, ukazując wzniosłość oraz siłę organizacji. Przykładem mogą być „reklamy” męczenników w gazecie *Inspire*, *Dabiq*, *Mustaqbal* itp., czy też strony Facebooka, takie jak funpage znanych terrorystów:
- www.facebook.com/meliad.farah.7
- www.facebook.com/osamabinladenisDEAD
- www.facebook.com/abdelwahab
- www.facebook.com/husseinyas.

Kolejno powstały również Al Baraka Foundaton i Agencja Prasowa Al-Amaq. Dodatkowo należy podkreślić iż w 2013 roku rozpoczął działalność oficjalny kanał na Twitterze, reprezentujący stronę internetową uważaną za jedną z głównych witryn kojarzonych z Al-Kaidą. Kanał @shomokhalislam ma ponad 6 tys. obserwujących, a osoby opiekujące się nim są bardzo aktywne – publikują sporo tweetów po arabsku i po angielsku (McQuail, 2007).

Propaganda Daesh jest również obecna w grach komputerowych m.in. Call of Duty, GTA 5 i 6, Counter Strike, Intifada). Daesh jako organizacja w świadomy sposób posługuje się dezinformacją oraz szeregiem technik informacyjnych, do których należą:

- powtarzanie – często zróżnicowane, np. ta sama treść antyzachodnia w publikacjach, ulotkach, muzyce, napisach na murach;
- przemilczanie – jedna z najtrudniej wykrywalnych technik, która eliminuje z życia publicznego pewne treści, np. tematy niemuzułmańskie, odnośnie roli kobiety, praw człowieka, możliwości przemian społecznych i kulturowych;
- tzw. publiczność odziedziczona – wykorzystanie tych odbiorców, którzy nastawili się na percepcję zupełnie innych treści, np. emisja nagrań wideo tuż przed ważnym meczem;
- symbol – łatwo komunikatywny, związany z daną ideą, działa na sferę psychiczną, motywacyjną i emocjonalną, symbol IS (czarna flaga z koranicznym napisem);
- niezwykłość przekazu – często w postaci sensacyjnego ujęcia problemu czy przedstawienia faktu, np. paradoksalność sytuacji w tytule artykułu (artykuły *Inspire, Dabiq*);
- moda – odbiorca ulega obowiązującym w jego środowisku modom, technika zbudowana na mechanizmie naśladownictwa, lęku przed ośmieszeniem, tendencji do niewyróżniania się, do bycia nowoczesnym (*cool jihad*, czyli moda na należenie do IS);
- selekcja – stronniczo eliminuje treści niewygodne dla dysponentów propagandy, np. podkreślanie tylko wad przeciwnika (artykuły poświęcone wadom w świecie Zachodu);
- manewr odciągający – w celu odwrócenia uwagi społeczeństwa od spraw niekorzystnych dla dysponentów podsuwa się inny obiekt zainteresowania, np. opisy sklepów otwieranych pod egidą IS w Syrii i Iraku, zdjęcia dostępnych produktów, szczęśliwych ludzi robiących zakupy, gdy tymczasem trwają walki);
- wyolbrzymianie, hiperbolizacja – samych faktów (przedstawianych jako „niezwykle”, „historyczne”) i całej maszyny informacji (przez zwielokrotnienie przekazu), np. tytuły magazynu *Dabiq*;
- nadmierne uogólnienie – ma prowadzić do przekonania, że dane zjawisko wykazuje znamiona powszechności, np. użycie zwrotów *wszyscy muzułmanie tacy są, jak powszechnie wiadomo*;
- jawność – dysponenti propagandy w wersji ekstremizmu islamskiego często podkreślają, że nie mają niczego do ukrycia, co często jest techniką opóźnienia informacji o wydarzeniach, np. publikują informacje o zdarzeniach, które mają się wydarzyć;
- autorytet – uwiarygodnia treść lub jako tzw. autorytet przeniesiony wypowiada się na tematy, w których nie jest specjalistą, np. Osama bin Laden udzielił wywiadu o efekcie cieplarnianym i zmianach klimatycznych;
- imperatywność treści – kategoryczne wezwanie adresata do zastosowania się do życzeń i wytycznych skłania odbiorców do podejmowania oczekiwanych decyzji, np. tytuły postów: odezwa, uwaga muzułmanie;

- oddziaływanie pośrednie – najczęściej kieruje się do niektórych osób z otoczenia właściwego adresata, np. informacje o fundacjach wspierających dzieci na terenie kalifatu;
- ultimatywność sformułowań – zawęża pole wyboru, wyraźnie wskazując na zalecaną treść, np. albo walka Zachodem, albo walka z niewiernymi itp,
- chaos pojęć i idei – ma stwarzać poczucie chaosu w dziedzinie wartości, relatywizacji znaczeń, np. stosowanie bełkotu językowego w opisie pewnych zjawisk religijnych, przykładem artykuły w magazynie *Dabiq*.

Do głównych zadań wymiaru informacyjnego ekstremizmu islamskiego IS należy poinformowanie o wydarzeniach lub zamierzeniach IS oraz mobilizacja – apel, przekonanie (Staniak, 1985), nakłanianie do wykonania wspólnej sprawy (Sztumski, 1990). Ze względu na treść organizacja IS wykorzystuje działania:

- polityczne – wybór kalifa,
- społeczne – ustalenie systemu socjalnego,
- religijne – podstawowe kanony wiary, prawo koraniczne,
- kulturowe – sposób ubioru, zachowania.

Działania te mogą mieć różnorakie funkcje: Po pierwsze – integracyjną, której celem jest stabilizacja istniejącego systemu politycznego i społecznego; ma służyć unifikacji oraz wzmocnieniu struktur; adresowana jest do odbiorcy wykształconego i dobrze poinformowanego (Aronson, 1987). Po drugie – agitacyjną, jako działanie w kierunku podważania ludzi do czynu lub akcji, kiedy rzeczywistym celem jest zdobycie akceptacji dla ideologii lub systemu politycznego i wykształcenie nowych wzorów zachowań, najczęściej uprawiana w sytuacjach rewolucyjnych – casus arabskie rewolucje (Abramowska, 1985). Po trzecie – informacyjno-interpretacyjną, gdzie informacja odgrywa drugorzędną rolę i jest jedynie elementem przekazu, na podstawie którego buduje się interpretację. Po czwarte – dezinformacyjną, co odgrywa dużą rolę w propagandzie zewnętrznej, w której obiektem oddziaływania jest przeciwnik bądź wróg państwa. Po piąte – demaskatorską, która jest reakcją na dezinformację i służy odkrywaniu niezgodnych z prawdą informacji (Lepa, 1985).

Działania IS można również zdefiniować w aspekcie szerokim i wąskim. Działania informacyjne w tym pierwszym sensie będą tworzyć:

- akcje psychologiczne, czyli metody czysto psychologiczne stosowane w celu modyfikowania opinii (powtarzanie sformułowań koranicznych przy każdej możliwej okazji);
- wojny psychologiczne, które będą adresowane do przeciwników wewnętrznych, jak i zewnętrznych za pomocą środków psychologicznych w celu obniżenia lub zniszczenia ich morale (pokazywanie zdjęć osób, które źle wypowiadają się o Islamie);
- reedukacja i pranie mózgu, których celem jest transformacja przeciwnika w sprzymierzeńca (tworzenie chrześcijańskich oddziałów bojowników zwerbowanych przez IS);
- publiczne i ludzkie relacje, których celem jest promowanie i afirmowanie pewnych wartości, a także adaptacja jednostki i grup społecznych do konsumpcji i ak-

tywności (wytworzenie postaw konformistycznych, poprzez pokazywanie szczęśliwych ludzi, wspólnych uścisków dłoni, dzieci oraz kobiet).

W sensie wąskim propaganda ISIS to połączenie technik organizacyjnych i obramowań, czyli zarządzanie i programowanie akcji propagandowej.

Konkluzja

Reasumując powyższe rozważania oraz w 909 r. pojawiły się trzy kalifaty. Pierwotny, abbasydzki, ze stolicą w Bagdadzie, kalifat Kordoby w Andaluzji na Półwyspie Iberyjskim – też sunnicki, ale tam powstał fascynujący tygiel kultur muzułmańskiej, chrześcijańskiej, żydowskiej, mauretańskiej – oraz trzeci kalifat, odłamu ismailickiego wywodzącego się z szyizmu, który wyrósł na terenie dzisiejszej Tunezji (później przeniósł się do Kairu). Ci ostatni nazwali się Fatymidami, chcąc w ten sposób przekonać, że są potomkami Fatimy, córki Proroka i żony Alego, pierwszego imama szyickiego. Kalifaty abbasydzki i fatymidzki się ścierały. Analizując źródła historyczne, można stwierdzić iż pojęcie kalifatu kształtowało się przez wiele lat i jego fundamentalistyczna wersja jest formą opresji ale i wynikiem zmian jaki obecnie przechodzi region MENA.

Warto podkreślić, ludzie najczęściej nie lubią otwartych pytań, dlatego lubią mity, stereotypy i wybierają uproszczone definicje oraz gotowe odpowiedzi, takie jak w propagandzie. Daesh wykorzystuje to na masową skalę i do perfekcji opanowało techniki manipulacji. Polityka informacyjna islamistów polega na tym, że cały czas zarzucają odbiorcę mnóstwem informacji, tak by miał trudności w rozróżnieniu propagandy od faktów. Każda podana wiadomość ma natomiast odpowiedni kontekst historyczny i mnóstwo punktów odniesień. Ilość ostatnich zamachów jest znamienna, aczkolwiek ostatnie zamachy, takie jak: 17.08.17 w Hiszpanii (Barcelona) – zamach z użyciem samochodu, 03.06.17 w Londynie, Wielka Brytania – zamach z użyciem samochodu i atak nożowy, 22.05.17 w Manchesterze, Wielka Brytania – zamach przeprowadzony w czasie koncertu Ariany Grande, 02.04.17 w Petersburgu, Rosja – zamach bombowy w metrze w Petersburgu, czy 07.04.17 w Szwecji, Sztokholm – zamach z użyciem samochodu, strzelanina – udowodniły, że takie działania są skuteczne.

Działania propagandowe Daesh mogą mieć natomiast różnorodne funkcje. Po pierwsze, integracyjną, w celu ustabilizowania istniejącego systemu polityczno-ideologicznego. Chociaż europejscy przywódcy polityczni chętnie mówią o tym, że Daesh jest już prawie zniszczone i traci na znaczeniu jako organizacja. Nic bardziej mylnego... Po drugie, agitacyjną, jako działanie w kierunku poderwania ludzi do czynu, kiedy rzeczywistym celem jest zdobycie akceptacji dla ideologii lub systemu politycznego i wykształcenie nowych wzorów zachowań. Po trzecie, informacyjno-interpretacyjną, ale informacja odgrywa drugorzędną rolę i jest jedynie elementem przekazu, na podstawie którego buduje się interpretację. Po czwarte, dezinformacyjną. Po piąte, demaskatorską, która odnosi się do reakcji na informacje podawane przez media zachodnie i służy odkrywaniu informacji niezgodnych z prawdą, szczególnie jeśli chodzi o aspekty religijne, związane z działaniem bojowników.

Ostatnie miesiące 2017 roku pokazują też nową tendencję w samej organizacji. Po 2014 nastąpiła koncentracja sił w samej Syrii oraz Iraku, która kolejno przeszła reorganizację między 2015, a 2016 rokiem. Daesz rozpoczęło kampanię zdobywania nowych obszarów działalności – takich jak Libia, Afganistan, Pakistan, Jemen oraz kraje afrykańskie oraz azjatyckie, poprzez nasiloną działalność propagandową oraz finansowanie struktur tych rejonach. Przełom 2016-2017 roku ukazał kolejne aspekty przemian, mianowicie: specjalizację małych grup werbowników, uaktywnienie „starych” struktur już istniejących sprzed 2014 roku oraz wykorzystanie zagranicznego potencjału bojowników. W skrócie można określić, że obserwujemy modyfikację tej organizacji poprzez reorganizację, specjalizację oraz zdobywanie nowych obszarów działalności.

Należy podkreślić, że zmiany w samej organizacji i jej zmieniający się potencjał, oparty jest o solidną kampanię ideologiczną. Działania ekstremistów z Daesz można określić jako budowanie wspólnej wizji utopijnego świata, w którym społeczność muzułmańska „umma” będzie żyć w spokoju i dobrobycie po czasie chaosu oraz wojen. Narzędziem są tu kampanie informacyjne na niezwykle szeroką skalę, ale z manipulowaniem ważnymi symbolami. Przez lata nie doceniano siły tych działań, więc teraz brakuje metod do ich zwalczania w sferze wirtualnej. Kolejne generacje ekstremistów nauczyły się, że media to skuteczne narzędzie do pozyskiwania rekrutów. Ich kampanie propagandowe przyczyniają się zatem do wzrostu liczby bojowników lub męczenników ze świata Zachodu, którzy często nawet nie należą do kręgów muzułmańskich. Pomyśły radykałów są natomiast coraz bardziej efektowne medialnie, lepiej wyreżyserowane i brutalniejsze, co z jednej strony szokuje opinię publiczną, a z drugiej przykuwa uwagę, co przekłada się na rosnącą słupkami oglądalność.

Dlatego też zasadnym jest podkreślenie niezwyklej roli jaką odgrywa *moda* w działalności informacyjnej organizacji terrorystycznych. Odbiorca ulega obowiązującym w jego środowisku modom, zbudowanym na mechanizmie naśladownictwa, lęku przed ośmieszeniem, tendencji do niewyróżniania się, do bycia nowoczesnym, trendy, jazy, glamour.

Autorka pracy określa to zjawisko, jako „cool jihad”. Zjawisko to rozpowszechniło się wraz z rewolucjami arabskimi oraz stało się symbolem, wspólnej walki. Państwo Islamskie wykreowało nową generację wojowników, którzy określają się jako zwycięzcy, którzy są modni – ang. *cool*. Wspierani przez ideologię, gotowi do pełnego poświęcenia w imię sprawy stali się bohaterami, których chcą niestety naśladować młode pokolenia muzułmanów, którym przyszło dorastać w warunkach wojennych. Idea konfliktu z światem Zachodu, koncepcja wiernych oraz niewiernych, walka, czyli jihad oraz mit Al-Kaidy – jako organizacji ojców, stały się nośnymi hasłami, popularnymi wśród młodego pokolenia muzułmanów.

Wedle uznawanej przez organizacje terrorystyczne koncepcji, nadszedł czas na nową generację jihadistów, dobrze wykształconych, ambitnych, znających się na sztuce wojennej, często będącymi osobami wychowanymi na Zachodzie.

Moda na jihad, przejawia się w sferze wizualnej. Popularne są sklepy internetowe, w których można zakupić odzież oraz inne gadzety z symboliką Państwa Islamskiego. Tak zwane Państwo Islamskie nie ogranicza się jedynie do rejonu Morza Śródziemnego,

swoją ideologią rozprzestrzenia się znacznie dalej: do Afganistanu, Pakistanu, Indonezji oraz do Afryki.

BIBLIOGRAFIA:

- Dabiq*, numer 1, 3 oraz 9 z 2014 i 2015 roku
- Cockburn P., *Państwo Islamskie*, Warszawa 2015, 58.
- Fernholz T., *Don't believe the people telling you to freak out over this "ISIL"*, (online), (dostęp: 2017-01-10).
Dostępny w Internecie: [maphttps://qz.com/228833/dont-believe-the-people-telling-you-to-freak-out-over-this-isil-map/#/](https://qz.com/228833/dont-believe-the-people-telling-you-to-freak-out-over-this-isil-map/#/)
- Fielding N.G., *Triangulation and Mixed Methods Designs Data Integration With New Research Technologies*, "Journal of Mixed Methods research", 2012, 124–136.
- Fielding N.G., *Triangulation and Mixed Methods Designs Data Integration With New Research Technologies*, "Journal of Mixed Methods research", 2012, 124–136.
- Hanne O., de la. Neuville T.F, *Państwo Islamskie – geneza nowego kalifatu*, Warszawa 2015, 13-24.
- Hoffman B., *Oblicza terroryzmu*, Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media, Warszawa 2001, 90-91.
- Humphreys D., *Islamic History – Revised Edition*, Princeton Univ Press: 1995, 91–95.
- Ibn Muhammad A.H, *List o powstrzymaniu sądu*, za: Janusz Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie. Tom I*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 1998, s. 174.
- Krawczyk A., *Terroryzm ugrupowań fundamentalistycznych na obszarze Izraela*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, 80–82.
- Kubiak T., *Święte wojny w tradycji Islamu*, MON, Departament wychowania i obronności, Warszawa 2004, 63.
- Rudnik S., *Doktrynalne podłoże fundamentalizmu islamskiego*, [w:] A. Pawłowski (red.), *Fundamentalizm współczesny*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. T. Kotarbińskiego, Zielona Góra 1994, 13.
- Sebag Montefiore S., *Stalin. Dwór czerwonego cara*, Warszawa 2004, 95.
- Six C., Riesebrodt M., *Religiöser Fundamentalismus: vom Kolonialismus zur Globalisierung Studien Verlag*, Innsbruck 2004, 34–36.